

Trochę inna Korona

Uczestnicy:

Kacper Wasilewski:

27 lat, pracownik naukowy na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Pasjonat podróżowania i wspinaczki skalnej. Zchodził góry od Atlasu, przez Alpy, Bałkany aż po Krym. Oprócz tego zapalony żeglarz.

Łukasz Żukowski

25 lat, student ostatniego roku budownictwa. Od kilku lat sukcesywnie depta wszystkie możliwe góry. Ma na koncie m.in. Grossglockner, trekking w Atlasie Wysokim, zimową próbę na Wildspitze, kilka zimowych wejść tatrzańskich.

Cel:

Ojos del Salado (6893 m.n.p.m.) i Monte Pissis(6793 m.n.p.m), dwa najwyższe wulkany Ameryki Południowej, jednocześnie najwyższe na świecie.

Wyprawa będzie częścią dwóch dłuższych projektów jakie chcielibyśmy zrealizować - zdobycie Wulkanicznej Korony Ziemi (najwyższych szczytów pochodzenia wulkanicznego na każdym kontynencie) oraz Koronki Ziemi (zdobycie drugich pod względem wysokości szczytów na każdym kontynencie). Wulkaniczna Korona Ziemi jest bardziej przystępna niż Korona Ziemi z powodu kosztów oraz trudności natury wysokościowej np. na Mount Everest.

W lipcu wylatujemy do Gruzji gdzie chcemy zdobyć Kazbek, a wiosną 2015 planowana jest wyprawa na Damavand i Ararat. Powoli myślimy też o wejściu na Kilimandżaro na początku 2016 roku. Skompletowanie wszystkich szczytów zajmie nam na pewno kilka lat, a w przypadku powodzenia byłaby to prawdopodobnie pierwszy taki wyczyn Polaków.

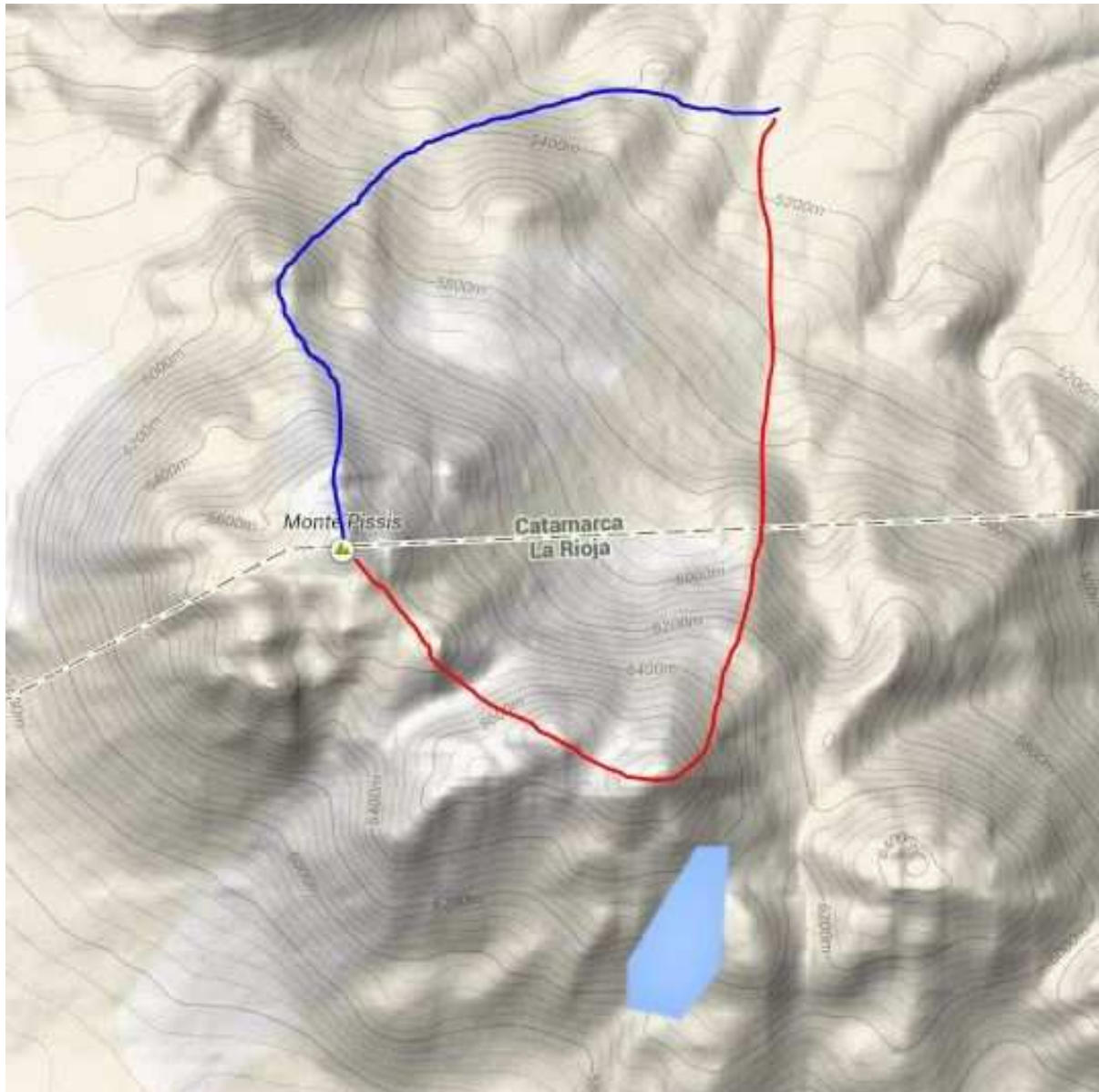
Planowany termin wyprawy to październik 2014r, z powodu problemów z wodą w czasie argentyńskiego lata i niskich temperatur zimą. Przewidywany czas całej wyprawy to 30-32 dni.

Wyprawa zakłada dojazd pod szczyt Ojos del Salado od strony argentyńskiej, następnie podejście pod górę, które powinno nam zająć 2-3 dni. Droga ta jest dużo mniej uczęszczana niż od strony chilijskiej, co nam bardzo odpowiada, ponieważ nie lubimy tłoku. Po rozstawieniu bazy na wys ok. 5000 m.n.p.m. kilka dni aklimatyzacyjnych, polegających na wejściu na okoliczne pagórki i wyniesienie depozytu na wys. ok. 5900 m.n.p.m. gdzie stanie obóz przejściowy. Szczyt zaatakujemy około 8 dnia pobytu w górach(oczywiście decyduje pogoda i samopoczucie). W przypadku niepowodzenia będziemy mieli jeszcze kilka dni na ponowną próbę ataku.

Następnie przejście pod Monte Pissis, położonego ok. 70 km na południe, które powinno nam zająć 2 dni. Po krótkim odpoczynku spróbujemy zaatakować górę w stylu sportowym wykorzystując zdobytą aklimatyzację, północnym żebrzem i przetrawersować przez jej wierzchołki poboczne. Byłby to prawdopodobnie pierwszy polski trawers tej góry. Cała wyprawa będzie odbywać się bez jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz, bez mułów, przewodników, tragarzy. Jedyne dane jakie się nam udało uzyskać o polskich przejściach są z roku 2009 i do tego czasu Monte Pissis posiadało prawdopodobnie jedynie 4 wejścia na szczyt, a Ojos del Salado od strony argentyńskiej atakowały 3 wyprawy.



Trasa wejścia na Ojos del Salado (na niebiesko dojdzie z BC do obozu przejściowego, na czerwono trasa na szczyt, zejście tą samą drogą)



Trasa wejścia na Monte Pissis (na niebiesko droga na szczyt, na czerwono zaznaczono wariant trawersu wszystkich wierzchołków)

Plan wyjazdu rysuje się następująco:

- 1 dzień- przelot do Santiago de Chile i zakupy
- 2- przelot do Copiapo
- 3- dojazd pod Ojos del Salado
- 4-16- akcja góraska na tej górze
- 17-18- przeniesienie bazy pod Monte Pissis
- 19-22- atak na Monte Pissis w stylu sportowym, wykorzystując zdobytą aklimatyzację.
- 23-27- dni zapasowe.
- 28- przejazd do Santiago
- 29-30- zwiedzanie, jeśli uda się nam wcześniej zejść z gór to pojedziemy nad ocean
- 31- wylot powrotny do Warszawy

Kosztorys:

Lot do Warszawa-Santiago-Warszawa: 3000-3500 zł

Lot Santiago-Copiapo-Santiago: 400 zł

Dojazd z Copiapo pod Ojos del Salado: 400 zł

Noclegi i wyżywienie po przylocie i po akcji górskiej ok. 500 zł

Paliwo i gaz: 300 zł

Jedzenie w góry(liofilizaty, orzechy, owsianki, suszone owoce): 700 zł

Ubezpieczenie: 300 zł.

Całkowity koszt na osobę: ok. 6000-7000 zł